

Dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska, prof. UWM  
Instytut Polonistyki i Logopedii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Recenzja

pracy doktorskiej mgr. Michała Langego

### **„Nazwiska mieszkańców parafii Pączewo-Czarnylas na Kociewiu od XVII do XIX w.”**

napisanej pod kierunkiem dr hab. Zenona Licy, prof. nadzw.  
na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego

#### **Przedstawienie formalnej struktury dysertacji**

Recenzowana praca obejmuje 389 stron tekstu, w tym słownik nazwisk oraz 3 rozdziały, przedstawiające wyniki analizy materiału nazewniczego. Są one poprzedzone wstępem o charakterze teoretycznym i zwieńczone podsumowaniem, w którym reasumuje się wcześniejsze rozważania.

W pierwszym rozdziale określa się i charakteryzuje interferencje językowe i cechy dialektalne, ważne dla wybranej grupy antroponimów. W drugiej części pracy na podstawie obszernej egzemplifikacji ukazuje się przyjętą klasyfikację nazwisk. Trzeci rozdział dotyczy nazwisk żeńskich. Część empiryczną rozprawy dokumentuje obszerny słownik. Dysertacja zawiera także bibliografię oraz spis źródeł, wykaz skrótów i indeks analizowanych nazwisk.

Formalna struktura dysertacji nie budzi zastrzeżeń. Podział na części odpowiada wybranemu tematowi i jest zgodny z modelem przyjętym w diachronicznych opracowaniach z zakresu antroponimii. Zostały również zachowane właściwe proporcje pomiędzy analizą materiału i syntetycznym przedstawieniem wniosków.

#### **Omówienie i ocena problematyki badawczej oraz zawartości merytorycznej rozprawy**

Przedmiotem pracy jest analiza materiału nazewniczego, który nie był do tej pory przedmiotem badań onomastycznych. Na pochwałę zasługuje dążność do udostępnienia ważnych dla dziejów rodzin i historii danego terenu wypisów ze źródeł historycznych i analiz nazewniczych, określających prawdopodobną genezę onimów i ich cechy językowe. Praca ma walor dokumentacyjny, wnosi nową porcję

danych i wiedzy do obrazu historycznej antroponimii Polski oraz może służyć jako źródło w badaniach genealogicznych, ma więc zarówno znaczenie naukowe, jak i praktyczne. Warto rozważyć jej publikację, a jeśli będzie to z przyczyn finansowych niemożliwe, to przynajmniej udostępnienie w Internecie w otwartym dostępie.

Autor dobrze wywiązał się z postawionego sobie zadania określenia typów i sposobów motywacji oraz mniej lub bardziej widocznych przejawów interferencji. Mniej uwagi poświęcił dialektyzmowi, szczególnie niemieckim. Uwzględniając cechy materiału, należałoby przybliżyć te aspekty językowe, dodając do pierwszego rozdziału poświęconą im część. Nie zaszkodziłoby szersze omówienie apelatywnego podłoża nazwisk i mechanizmów przezwiskotwórczych, zabrakło np. opinii Badacza, dlaczego niektóre kategorie nazw były popularniejsze od innych. Zostało to wprawdzie zarysowane w rozdziale drugim, ale zasługuje na rozwinięcie, np. bardzo enigmatyczne odniesienie do nazwisk od przedmiotów zyskałoby na uzupełnieniu o odniesienia kulturowe, w tym regionalne.

Odnoszę wrażenie, że nie do końca udało się deklarowane we wstępie (s. 4) ukazanie wielu „zjawisk z pogranicza kultury, lingwistyki, socjologii i psychologii”. Wątpliwości budzi także ograniczenie do jednego – choć należy zaznaczyć, że obszernego – źródła materiału (księgi parafialnej) przy podkreślanym w początkowej części rozprawy dążeniu do „możliwie najobszerniejszego przedstawienia systemu lokalnej antroponimii”. Brakuje wskazania czemu porzeczono na tym dziele: był to jedyny zachowany dokument z tych terenów? uznano, że wystarczy, aby ukazać lokalny system onimiczny? pozostałe dostępne źródła powieliły jego treść? czy może jest inne wytłumaczenie tej decyzji?

Ciekawa jest koncepcja *człowieka-kociewiaka* (s. 8). Szkoda, że przy okazji nie przedstawiono materiału antroponimicznego, pokazującego przenikanie się elementów kaszubskich i kujawsko-pomorskich. Nie uniknięto pewnych sprzeczności w opisie, tzn. na s. 13 stwierdza się, że „księga była prowadzona w języku niemieckim”, stroną dalej: „kanceliści (...) często posługiwali się jednocześnie zapisem polskim, łacińskim i niemieckim”. We wstępie wspomiano o wielostronności danych pozajęzykowych, w podrozdziale poświęconym materiałowi źródłowemu nadmienia się zaś o braku informacji socjolingwistycznych. Nieco hiperbolizujące jest oświadczenie, że „zebrany materiał pokazuje, na czym polegały wpływy języka niemieckiego na polski, oraz odwrotnie – w jaki sposób i z jakim skutkiem polski system nazewniczy wpłynął na język niemiecki” (s. 21). Pokazuje się różne tego

aspekty, ale nie całość wskazanych procesów. Pomijając wskazane powyżej niejasności, oceniam część teoretyczno-opisową rozprawy pozytywnie.

Wartościowy element pracy stanowi słownik, solidnie przygotowany, uwzględniający zapisy archiwalne, własne dociekania Autora i liczne odniesienia do opracowań przedmiotu. Niektóre hasła (np. *Belka*, *Rymwelski*, *Stynka*) pokazują skomplikowane procesy nazwotwórcze i adaptacyjne, egzemplifikując z jak skomplikowaną materią zmierzył się Autor dysertacji. Całość sprawia dobre wrażenie, mam tylko nieliczne drobne uwagi i wątpliwości:

- nie udało mi się znaleźć w części wprowadzającej zestawienie nazwisk uzasadnienia nietypowego rozwiązania przyjętego w niektórych artykułach hasłowych, tzn. np. *Baliński* – od nazwy osobowej *Baliński* (to samo przez to samo?), ta od nazwy miejscowej *Balin*, ale *Balewski* wywodzi się już od bezpośrednio od nazwy miejscowej *Balewo*; niekonsekwencji tego typu jest więcej (*Bańkowski* od nazwy miejscowej, ale *Baranowski* od nazwy osobowej *Baranowski* itd.);
  - hasła *Byczekowna* (s. 130) i *Hastowa* (s. 188) są niezgodne z pierwszym zdaniem *zasad opracowania słownika nazwisk*, według którego hasło „tworzy nazwisko zapisane w formie mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego” (s. 107);
  - w przypisie 291 (s. 139) pojawia się w odniesieniu do formy *Cygan* sformułowanie „nazwisko o znaczeniu wtórnie apelatywnym”, przeczące tezie przyjętej w środowisku onomastycznym, że nazwiska oznaczają, ale nie znaczą;
  - *Figlus* (s. 161) zostaje wywiedzione od *Figiel*, jest to słuszne, ale ciekawi mnie czy Autor rozpatrywał możliwość, iż jest to uproszczenie albo błędny, a potem utrwalony zapis *Figulus*?;
  - podstawę nazwisko *Koliwieszka* stanowi przypuszczalnie tak samo brzmiący rzeczownik, używany jako pogardliwe określenie krawca, zob. tzw. *Słownik warszawski języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. II, s. 402;
  - warto rozważyć czy: *Kochanny* to nie wariant graficzny nazwiska *Kuchanny*, a *Kuriński* – *Kurzyński*;
  - występują (rzadkie, co podkreślam) niekonsekwencje w hasłach (wersja oficjalna – pisownia) np. *Podroźny* → *Podróżny*, ale *Polowi* ← *Polowy*, *Słosarski* ← *śłosarski*;
- Ponadto nie zostało wyjaśnione, dlaczego w indeksie uwypuklono niektóre hasła. Zakładam, że bez pogrubienia zapisano warianty graficzne nazwisk, ale pewności nie mam.

Powyższe uwagi nie zmieniają faktu, że rozprawa zasługuje na pozytywną ocenę. Autor znakomicie poradził sobie z opisem substytucji, dobierając przekonujące przykłady i podając ciekawe szczegóły, np. że pisownię *Jakob* zmieniono oficjalnie dopiero w 1936 roku. Analizy słowotwórcze nie budzą zastrzeżeń, co niestety nie jest obecnie standardem w opracowaniach onomastycznych. Słownik jest rzetelny, a wyjaśnienia genezy przekonujące.

Właściwie na każdej stronie dysertacji widoczna jest skrupulatność w prowadzeniu i dokumentowaniu rozważań. Michał Lange wykonał bardzo solidną pracę, rozległą i szczegółową. Dowodzi to sumiennego podejścia Badacza do podjętego zagadnienia i poświęcenia mu sporej ilości czasu i wysiłku, bo bez tego nie dałoby rady osiągnąć tak dobrych efektów.

### **Ocena rozprawy jako oryginalnego rozwiązania problemu naukowego**

Analizowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autor wykazał się zarówno umiejętnością wykorzystania krytycznej analizy literatury przedmiotu, jak i umiejętnością samodzielnego opisanie i dogłębnego zbadania nietatwej bazy materiałowej oraz wyciągania istotnych wniosków i ich jasnego przedstawiania. Cele rozprawy zostały zrealizowane. Praca poszerza stan badań z zakresu antroponimii historycznej.

### **Ocena pracy pod względem językowym i edycyjnym**

Rozprawa pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń. Struktura odpowiada przyjętym założeniom i jest adekwatna wobec opracowywanego materiału językowego. Doktorant dobrze radzi sobie ze stylem naukowym. Jego wywody są sformułowane poprawnie i przekonująco. Niefortunne sformułowania są nieliczne, np. „zjawiska o charakterze politycznym polegające na rozbiciu dzielnicowym Polski”, s. 11; „pod wpływem wzajemnego przenikania się ludności polskiej i niemieckiej” (s. 58); „Analizowany materiał przyniósł sporo trudności” (s. 107). Literówki zdarzają się incydentalnie (anatroponim, s. 14; ‘dotycy miejsca’, mający znaczy wymiar’, s. 52; słowiańszczyzny, s. 121; nieudacznik, s. 289; Prace językoznawcze, s. 363). Przyznaję jednak, że wcześniej nie spotkałam się z formą *compositia* zamiast *composita* (s. 88, 105). Nie przekonuje mnie także sformułowanie „niemiecki cytat”, dość częste w *Słowniku nazwisk*.

Dysertacja nie jest w pełni dopracowana pod względem edycyjnym. Nie są to rażące błędy, ale można było ich uniknąć, tzn. nie rozróżnia się pauzy, półpauzy

i łącznika (ten ostatni dominuje), pozostawia się otwarcia nawiasów, inicjały, przyimki i spójniki na końcach wersów oraz tytuły podrozdziałów i hasła słownikowe na dole strony. W odniesieniach bibliograficznych nazwy czasopism zapisane zostały jak rozdziały monografii, np. [w:] *Onomastica* zamiast „*Onomastica*”.

### **Ocena metodologiczna dysertacji**

Decyzja o podzieleniu się z czytelnikami rozprawy dylematami interpretacyjnymi i metodologicznymi (podrozdział 7 części wstępnej) potwierdza, że zostały one dogłębnie przemyślane i przyjęte ustalenia są dalekie od przypadkowości. Materiał jest bardzo ciekawy, ale i trudny. Jego analiza wymagała zaawansowanych kompetencji naukowych i wiedzy z zakresu nie tylko polszczyzny, ale i języka niemieckiego.

Metody i narzędzia badawcze zostały dobrane i zastosowane prawidłowo. Na podstawie właściwie przeprowadzonych analiz sformułowano przekonujące wnioski. W rozważaniach wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu. Autor wykazał się pieczołowitością w docieraniu do opracowań, dotyczących poruszanych przez Niego kwestii. Rozliczne odniesienia bibliograficzne wskazują na to, że gruntownie przestudiowano prace z zakresu antroponimii, dialektologii i historii języka oraz innych dyscyplin, wiążących się z wybraną problematyką badawczą. Podawane etymologie także mają solidne uzasadnienie źródłowe. Doktorant właściwie przedstawił wyniki badań, zachowując odpowiednie proporcje pomiędzy własnymi dociekaniem a literaturą fachową.

### **Konkluzja:**

Rozprawa doktorska mgr. Michała Langego, przygotowana pod opieką dr hab. Zenona Licy, prof. nadzw., stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, egzemplifikuje wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności z zakresu językoznawstwa Kandydata do tytułu doktora oraz potwierdza Jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia więc kryteria określone w art. 13 Ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Autora recenzowanej dysertacji do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Olsztyn, 5 V 2018

dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska, prof. UWM

